

Mistrzowie w wyrzucaniu pieniędzy w błoto

30 maja 2014

Polska to niewątpliwie kraj absurdów ekonomicznych.

Tak jak pewna młoda, mądra i odważna Marysia z Gorzowa zadała pytanie „Dlaczego polski premier udaje patriotę, kiedy jest zdrajcą?” ja zapytam dlaczego bezzwłocznie wmawia się Polakom, że polskie państwo zdaje egzamin, w sytuacji gdy władze wyrzucają miliardy złotych naszych pieniędzy, najzwyczajniej w błoto? Masowo wręcz trwoni się publiczne pieniądze, wydaje się że niezwykle lekkomyślnie i rozrzutnie, szasta się publicznymi pieniędzmi ubogiego, polskiego społeczeństwa, na lewo i prawo. I jak to zwykle u nas bywa kasy nie ma i winnych też.

Tylko pobieżnie oszacowane straty z tego tytułu włączając w to nieudane i wyjątkowo ryzykowne inwestycje dużych spółek Skarbu Państwa można wstępnie wyliczyć na kwoty rzędu co najmniej 30-40 mld zł. Od drobnych, idiotycznych i skandalicznych wydatków typu: spot telewizyjny – „10 lat świetlnych w UE”, poprzez na razie blisko 11 mln zł wydatków na Olimpiadę Zimową w Krakowie, której wiadomo, że nie będzie, czy „drobne” 100 mln zł wydane na Szczyt Klimatyczny na Stadionie Narodowym zbudowanym tylko za 2 mld zł i z niezapłaconymi fakturami na jeszcze blisko 500 mln zł poczynając.

Spokojnie można dorzucić kolejne finansowe, jakże kosztowne absurdy. Okazuje się bowiem, iż marszałek województwa świętokrzyskiego zainicjował pomysł budowy ścieżki rowerowej o długości 2 tys. km, która ma kosztować blisko 270 mln zł. Sama tylko promocja ścieżki rowerowej ma kosztować 25 mln zł, hasłem promocyjnym ma być „łańcuch atrakcji”, a może lepiej by było zapromować ją od razu jako „szprychy idiotyzmu i marnotrawstwa”.

Wielu rodaków jeszcze nie ochłonęło z wrażenia, kiedy

dowiedziało się o wydaniu blisko 50 mln zł przez MPiPS na portal internetowy dla bezdomnych i bezrobotnych pod szumnym tytułem – Empatia. Jakby tego wszystkiego było mało, w Poznaniu urzędnicy samorządowi budują sobie nową wspaniałą siedzibę za blisko 175 mln zł, której budowę, jak donosi gazeta Fakt uczczono galą za 290 tys. zł. A, że Łódź postanowiła nie być gorszą to na ulicy Piotrkowskiej posadzono w donicach 16 drzew, za bagatelka 155 tys. zł. Ponieważ nie mamy nadal całych autostrad, fatalne drogi i rozpadającą się kolej postanowiliśmy mieć lotnisko w każdej gminie i powiecie. Po skandalu i wydaniu blisko 200 mln zł na lotnisko w Gdyni, tuż obok lotniska gdańskiego i zablokowaniu tej inwestycji przez Komisję Europejską, nowe lotnisko wybudował sobie Radom za „niewielkie grosze” 450-500 mln zł, oddalony raptem od Okęcia o tzw. rzut beretem, czyli niecałe 80 km.

Właśnie realizowana jest kolejna gigantyczna inwestycja na Wybrzeżu tzw. Pomorska Kolej Metropolitalna z Trójmiasta na lotnisko i Kaszuby, na razie za kwotę ok. 700 mln zł – to zaledwie odcinek 18 km. Ale przed nami również zdecydowanie większe numery finansowe. Polska ma bowiem fundnąć sobie 3 okręty podwodne za blisko 7,5 mld zł, by obroniły polski Bałtyk – budzi to olbrzymie wątpliwości ekspertów, co do racjonalności i skuteczności tych wydatków. Pamiętamy bowiem, że po wielu latach budowy korwety Gawron, która kosztowała ok. 460 mln zł pozostało jak na razie sporo złomu. W latach 2013-2020 MON ma wydać na modernizację armii blisko 131 mld zł i tu naprawdę będzie można poszaleć z wydatkami. Jedno jest pewne, że do takiej skali wydatków, rzędu blisko 20 mld zł rocznie jesteśmy dziś kompletnie nieprzygotowani. Ryzyko więc kolejnego marnotrawstwa gigantycznych pieniędzy jest ogromne.

Jakby tego było mało wydajemy już pieniądze na Elektrownię Atomową, której podobnie jak Olimpiady w Krakowie, po prostu nie będzie. Wydatki na ten cel już idą w setki milionów złotych, a tzw. inżynier kontraktu, jeszcze przed rozpoczęciem wątpliwej budowy będzie kosztować minimum 1,6 mld zł. Jeszcze

bardziej zastanawiające są gigantyczne inwestycje w bloki energetyczne w elektrowni w Kozienicach, który ma kosztować 6 mld zł, jak i zwłaszcza w Opolu, który ma kosztować ok. 13 mld zł i to w sytuacji gdy mówi się w UE o końcu energetyki konwencjonalnej. Giganci energetyczni tacy jak niemiecki RWE i francuski GDF notują wielomiliardowe straty, a Polska podpisała przecież Pakt Klimatyczny, który ostatecznie klepnął premier D. Tusk.

Jeszcze większe jaja mogą być ze słynnym już Pendolino, Alston czyli producent dostarczył 9 pociągów na 20 składów, do których, żeby było śmieszniej PKP Intercity na razie nie ma dostępu i które jeszcze nie jeżdżą, ale już otrzymał od Polaków zapłatę niemal 80 proc. wartości całego kontraktu, czyli kwotę 1,3 mld zł. Cały ten absurd kolejowy będzie nas kosztował bagatelka 2,8 mld zł. Corocznie z pieniędzy polskich podatników wydaje się setki milionów złotych na szkolenia dla bezrobotnych dla których pracy nie ma i nie będzie. Wydaliśmy już blisko 20 mld zł na kilkukrotne już oddłużenie szpitali, które dziś są znowu zadłużone na ponad 10 mld zł.

Wydaje się jednak, że największa skala marnotrawstwa publicznych pieniędzy miała miejsce przy budowie dróg i autostrad, którą można wycenić na kwotę od 20 do 30 mld zł. Okazuje się, że blisko 40 proc. wszystkich ekranów dźwiękochłonnych przy kawałkach autostrad, było całkowicie niepotrzebne, a to również kwoty idące w miliardy złotych. Wszystkie jednak te mocno wątpliwe inwestycje może przebić inwestycja zagraniczna KGHM w Chile w kopalni miedzi Sierra Gorda, która na razie kosztowała ok. 10 mld zł za koncesję i dodatkowo ma kosztować już po zakończeniu budowy 4 mld dol. czyli jeszcze 12 mld zł. Okazuje się, że cała ta inwestycja i blisko 20 mld w zł wydatki mogą stanąć pod wielkim znakiem zapytania, ze względu na to, że pewien chilijski dentysta może w sądzie zablokować transport miedzi z kopalni KGHM do portu w Antofagasta, ze względu na ochronę środowiska i dobro współobywateli. I może się okazać, że nie będzie to jedyny

poważny kłopot KGHM w Chile, choć niewątpliwie transport urobku na osiołkach miałby swój urok.

Polska to niewątpliwie kraj absurdów ekonomicznych i gigantycznego marnotrawstwa pieniędzy polskiego, niezbyt przecież zamożnego społeczeństwa. Może owe wyrzucanie naszych pieniędzy w błoto okazuje się dla niektórych całkiem dochodowym biznesem.

Autor: Janusz Szewczak – Główny Ekonomista SKOK

Źródło: Stefczyk.info